

Audycja Nr 207, temat: „Jak osiągnąć żywot wieczny”. 26 Styczeń 2019.

Audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”, wita serdecznie wszystkich miłych słuchaczy w nowym 2019-tym roku, życzymy wam wszystkim dobrego zdrowia, pomyślności i Bożego błogosławieństwa. Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek przygotowali na dzisiejszy wieczór następną naukę naszego Zbawiciela, opartą na relacji ewangelisty Łukasza 10:25-28. - Jezus akurat skończył mówić do swych uczniów o tym jak wielu proroków i królów w Izraelu chciało widzieć Mesjasza i słuchać jego nauk, lecz nie dożyli tego dnia, gdy On przyszedł na ziemię; a wy, mówi Jezus; macie go przed sobą, widzicie go i słyszycie. - Wyobraźmy sobie, że stanąłby przed nami dzisiaj jakiś nadzwyczajny człowiek, słynący z wielkiej mądrości i cieszący się dobrą opinią publiczną. Z pewnością stanęlibyśmy koło niego i chcielibyśmy słuchać jego wypowiedzi oraz zamienić z nim, chociaż kilka zdań. – Niektórzy z nas pamiętają, sławnego amerykańskiego ewangelistę Billy Graham’a, który około 50-lat temu wygłosił w Sydney kazanie. Mówił o harmonii Bożej rodziny i o wielkiej miłości Boga do człowieka. Był letni wieczór, kiedy oglądaliśmy transmisję telewizyjną. Trudno było uwierzyć, widząc tak ogromne rzesze ludzi, siedzących lub stojących w szeregach, którzy przyjechali z różnych stron Australii, aby zgrupować się na dużym stadionie sportowym i pilnie słuchać ewangelicznego przesłania, tego sławnego na ówczesne czasy kaznodziei. – Tymczasem, Syn Władcy wszechświata, przez część narodu, z którego pochodził, był niedoceniany.

Kiedy Jezus chodził po świętej ziemi izraelskiej, uzdrawiając chorych i wskrzeszając umarłych oraz wygłaszając kazania, jako moc mający, a wielkie rzesze ludzi chodziły za nim, to wtedy uczeni w Piśmie i przywódcy religijnych ugrupowań, wątpiąc w Jezusa pochodzenie z niedowiarstwem zadawali mu różne podchwytliwe pytania. - I pewien człowiek znający dobrze Zakon, wystąpił z tłumu i wystawiając Jezusa na próbę rzekł: **Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego?** – Jezus wtedy zapytał go: Powiedz mi, co napisano w zakonie? – A on odpowiedział: „*Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego. Wtedy Jezus mu rzekł: **Dobrze odpowiedziałeś, czyn to, a będziesz żył**”.* Łuk., 10:27-28. – Ew. Mateusz opisując to samo wydarzenie dzieli go na dwie części i nazywa: **1-sze**, najważniejszym przykazaniem względem Boga, a **2-gie**, podobne pierwszemu, lecz skierowane do bliźniego. „*Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy*”. - Ew. Marek dodaje do tego jeszcze jeden szczegół; „*a Jezus widząc, że on rozsądnie odpowiedział, rzekł mu: **Niedaleki jesteś od Królestwa Bożego***”. - Człowiek, który rozmawiał z Jezusem, niewątpliwie żył zagadnieniem Królestwa Bożego, bo temat ten zajmuje bardzo doniosłe miejsce w Piśmie Świętym. Będąc uczonym w Zakonie Pańskim, chciał sprawdzić, co na ten temat powie ten niezwykle popularny człowiek, za którym chodziły wielkie rzesze ludzi i o którym słyszał, że potrafi uzdrawiać chorych, przywracać słuch głuchym, wzrok ślepym i mowę niemym.

Temat wiecznego życia człowieka na ziemi jest bardzo rzadko poruszany nawet przez duchownych kościoła. Ludzie wprost powątpiewają, co do wieczności życia człowieka, bo to zagadnienie jest nadzwyczajne i rozumem ludzkim dotychczas niepojęte. - Na co dzień słyszymy o różnych wynalazkach, i umiejętność ludzka we wszystkich dziedzinach życia robi

zaskakująco szybkie postępy. W związku z tym, medycyna przedłuża życie ludzi a człowiek czując się mocniejszy fizycznie, chętnie korzysta z dobrobytu, i coraz częściej zapomina o Bożych przykazaniach i zaleceniach, które powinien przestrzegać. - Złudzenie jest takie, że dobrobyt i pieniądze dla wielu ludzi są „*bogiem*”, lecz ta błędna teoria, nigdy nie pozwoli żadnemu człowiekowi osiągnąć życia wiecznego na ziemi bez Boga i Chrystusa. Od samego początku, BÓG w swoim planie przewidział wieczne życie dla człowieka, lecz zobowiązał go prawem, którego ten miał przestrzegać. - Wspomniane dwa przykazania, są koniecznością ludzkiego posłuszeństwa, bez którego doskonały BÓG nie może zaakceptować człowieka w swoim Królestwie. Ktokolwiek nie dojdzie do tego wzorca, nie będzie mógł osiągnąć wiecznego i doskonałego życia. - W jaki więc sposób jest możliwe dojść do tego? – Czy świat w Tysiącleciu dojdzie do takiego wzoru? – **Tak!** To będzie dziełem tysiącletniej pracy Chrystusa z Kościołem, aby przygotować zmartwychwstałych ludzi, do warunków przyszłego życia. Boski wzorzec obowiązujący wszystkich ludzi, oparty jest na miłości do BOGA i do swego bliźniego. Aniołowie Boży również nie mieliby życia u Boga, gdyby nie mieli takiej doskonałej miłości.

Dlatego nauki, które zostawił nam Pan Jezus, są takie ważne do zrozumienia i przyswajania sobie; one przygotowują wszystkich ludzi do warunków, które są przewidziane w Bożym Królestwie. Ktokolwiek nie zechce przyjąć nauk Chrystusa Pana, ten nie będzie w stanie zdać egzaminu, do którego musi być dobrze przygotowany. Nasze serca, nasza wola, doskonałe intencje i zabiegi, muszą wykazywać doskonałą miłość dla Boga i dla bliźnich. Powinniśmy sobie powiedzieć:, Jeżeli moja „duma” nie pozwoli mi postępować według Bożych wskazówek, wobec tego, nie nadaję się jeszcze do Królestwa Bożego. - Wszyscy Chrześcijanie kochający Boga, mają ołtarz swego Zbawiciela, który oddał swe życie i przelał swą krew za nasze przewinienia. Nie wstydźmy się więc uklęknąć i w modlitwach, wyznać swoje błędy i prosić Boga o pomoc w naprawie swoich niedoskonałych charakterów. Jeśli naprawdę kochasz Boga, to z pewnością będziesz się starać postępować w swym życiu ziemskim tylko tak, jak BÓG sobie życzy. Jeżeli nie pozwolimy naszemu Stwórcy rozwinąć w naszych sercach i umysłach takiego charakteru, który będzie nadawać się do Królestwa Bożego, to nie będziemy tam pasować na żadnym poziomie; ani w niebie ani na ziemi. - Są pewne zasady, jakie Bóg wystawia dla tych, którzy Go miłują, więc jeżeli chcemy osiągnąć żywot wieczny w ogóle, to nasze starania musimy opierać tylko na tych zasadach.

Dzięki łasce naszego Zbawiciela, który wziął na siebie ludzkie winy i zaniósł je na krzyż, Władca wszechświata obchodzi się z naśladowcami Chrystusa, NIE według ich cielesnych przewinień, lecz według ich dobrych zamiarów i pragnień. Stwórca, patrzy na ich serca, na ich wolę, intencje i zabiegi, które muszą wykazywać zadatek tej doskonałej miłości do Boga i do bliźnich. - Jako ludzie niedoskonalci, nie zawsze możemy ustrzec się przed przewinieniami niepodobającymi się Bogu, ale zawsze nasze starania mogą być zbliżone do doskonałości i wypełnione dobrocią i pożytecznymi intencjami; **to jednak zależy od nas samych**. Boża łaska wystarczy na wypełnienie wszelkich braków ludzkich, gdyż Bóg sądzić będzie ludzi właśnie na tych wyżej przytoczonych zasadach. – Należy również odróżnić dwa zasadnicze określenia: „**życie wieczne**” od „**życia nieśmiertelnego**”. - Życie wieczne, jest możliwe do osiągnięcia dla wszystkich, którzy będą po zmartwychwstaniu żyli na ziemi, według

posłuszeństwa Bożemu Prawu. Natomiast życie nieśmiertelne, osiągnąć będą mogli tylko członkowie Kościoła Bożego, których Stwórca Bóg zakwalifikuje do życia w niebie. W tej chwili takie nieśmiertelne życie posiada tylko Bóg i Jego Jednorodzony Syn; ale członkowie Kościoła, czyli „**Oblubienica Chrystusowa**”, po przejściu do nieba, otrzyma ciało duchowe i takie samo życie jak jej Oblubieniec, czyli nieśmiertelne.

Pismo Św., również wyjaśnia, że zmartwychwstali ludzie otrzymają nowe ciała. Zauważmy argumentację Ap. Piotra; Dzieje Ap. 2:31,32, która nie dotyczy zmartwychwstania ciała, lecz mówi o zmartwychwstaniu „**istoty**”. Również czytamy w 1Kor. 15:35-44. „*Ale powie ktoś: Jak bywają wzbudzeni umarli? I w jakim ciele przychodzą? - Niemądry! **To, co siejesz, nie ożywa, jeśli nie umrze.** A to, co siejesz, nie jest przecież tym ciałem, które ma powstać, ... ale Bóg daje mu ciało, jakie chce. Nie każde ciało jest jednakowe, ... Są ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inny jest blask niebieskich, a inny ziemskich.... Tak też jest ze zmartwychwstaniem. Co się sieje jako skażone, bywa wzbudzone nieskażone; sieje się w niesławie, bywa wzbudzone w chwale; sieje się w słabości, bywa wzbudzone w mocy; ... sieje się ciało cielesne, bywa wzbudzone ciało duchowe. Jeżeli jest ciało cielesne, to jest także ciało duchowe*”. - Miliardy ludzi leżących w grobach, po przebudzeniu z martwych, otrzymają ciała ludzkie, lecz już nie te same, które poszły do grobów i zamieniły się w proch. - W 2 Tym. 1:10, czytamy, że: „*Chrystus Jezus, śmierć zniszczył, a żywot i nieśmiertelność na jaśnie wywiódł przez ewangelię*”.

EWANGELIA, to „**wesoła nowina**” opowiadająca o świetlanej przyszłości, którą ludzkości zagwarantował Bóg, obietnicą daną Abrahamowi i potomkowi jego, którym jest Chrystus, mówiąc, że „*W Tobie i w nasieniu twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi*”. Ks. Rodzaju 17:7 i Gal., 3:16. Aby otrzymać te błogosławieństwa, do których również należy **wieczne życie**, to każdy człowiek musi pracować nad własnym zbawieniem i musi sam odpowiedzieć sobie na pytanie, które zadał Jezus nauczonemu w Piśmie: **Powiedz mi, co napisano w zakonie?** – A on odpowiedział: „*Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego*”. – Jeżeli wierzymy Bogu, to musimy sobie odpowiedzieć: Czy naprawdę kochamy BOGA tak, jak ON nas kocha? – I czy również kochamy naszych bliźnich jak samych siebie? – Jeżeli nasza odpowiedź będzie pozytywna, to znaczy, że nadajemy się do Bożej Rodziny i możemy się spodziewać osiągnąć nieśmiertelność w niebie lub wieczne życie na ziemi. - Ew. Mat. 7: 14, przypomina słowa Jezusa, Który powiedział, że jednak: „*Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują*”.

Drodzy przyjaciele! Miłość jest drogowskazem na wąskiej drodze do osiągnięcia wystawionej przez BOGA nagrody. **Stopień miłości wskazuje, o jaką nagrodę się ubiegamy?** – Czy o niebiańską, czy o ziemską? – Bo ktoś może powiedzieć, że miłować Boga z całego serca, jest zrozumiałe, bo On dał mi życie i wielką szansę otrzymania wspaniałej i niepowtarzalnej nagrody. Ale, kto jest moim bliźnim? – Czy również ten, który wyrządził mi krzywdę, który mnie wydał i zaparł się mnie? – **Tak Przyjacielu!** - To właśnie są twoi bliźni, to ich Jezus kochał, tak jak samego siebie. - Ale kochać człowieka, który uczynił nam dużo złego, to nie oznacza miłować jego uczynków. – Czy przypominamy sobie

jak zachował się Nasz Zbawiciel w stosunku do Piotra po jego trzy krotnym zaparciu się, **że nie zna Jezusa?** - Pan Jezus obróciwszy się, tylko spojrzał na Piotra. Piotrowi to spojrzenie wystarczyło: przypomniał sobie słowo Pana, jak do niego rzekł: „*Zanim kur dziś zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. I wyszedłszy Piotr na zewnątrz i gorzko płakał*”. - Drodzy przyjaciele! Kończąc dzisiejszą naukę Mistrza z Nazaretu, życzymy wszystkim skorzystania z obietnicy jaką Bóg dał Abrahamowi. Dobranoc.